

Warszawa, 31 sierpnia 2021 r.

dr hab. Dorota Dzienisiuk
Katedra Prawa Ubezpieczeń
Wydział Prawa i Administracji
Uniwersytet Warszawski

Recenzja

**rozprawy doktorskiej mgr Barbary Jasienowicz-Radzewicz
„Utrata prawa do zasiłku chorobowego i wynagrodzenia za czas niezdolności do pracy”,
Białystok 2021, str. 321,
napisanej pod kierunkiem dr hab. Iwony Sierockiej, prof. UwB**

Przedmiot recenzji

Rozprawa doktorska powinna stanowić oryginalne rozwiązanie problemu naukowego oraz wykazywać ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w dyscyplinie naukowej oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.

Przedłożona do recenzji rozprawa doktorska mgr Barbary Jasienowicz-Radzewicz zatytułowana „Utrata prawa do zasiłku chorobowego i wynagrodzenia za czas niezdolności do pracy” pisemną formę monografii naukowej (maszynopisu książki). Rozprawa liczy 321 strony (po około 34 wersy). Składa się z pięciu rozdziałów poprzedzonych Wstępem. Obejmuje wykaz skrótów, bibliografię (niespełna 550 pozycji polskojęzycznych), wykaz orzecznictwa (różnych sądów krajowych, głównie Sądu Najwyższego), wykaz aktów prawnych (różnej rangi) oraz wykaz źródeł elektronicznych.

Problem naukowy i jego rozwiązanie

Temat badawczy i tytuł rozprawy

Tytuł pracy wskazuje, że jej przedmiotem jest opracowanie problematyki utraty prawa do zasiłku chorobowego. Jest to jeden z najbardziej kontrowersyjnych w dyskusji doktrynalnej tematów z zakresu ubezpieczeń społecznych, a ubezpieczenia chorobowego w szczególności. Za zaletę pracy należy uznać dążenie do całościowego przedstawienia problemu. Dzięki temu praca nie ogranicza się do omówienia zagadnień z zakresu

ubezpieczeń społecznych, lecz odnosi się do szerszej ujętego kontekstu sytuacji ubezpieczonego, który utracił prawo do zasiłku chorobowego. W pracy uwzględniono, że na tę sytuację wpływa także regulacja należąca do dziedziny prawa, która kształtuje tytuł do objęcia ubezpieczeniem chorobowym, a więc i zasiłku. W zasadzie w sposób równorzędny z prawem ubezpieczeń społecznych zostało potraktowane prawo pracy i wynikające z niego konsekwencje utraty prawa do zasiłku chorobowego lub wynagrodzenia za czas niezdolności do pracy. Odniesiono się również do prawa cywilnego, handlowego i publicznego gospodarczego.

Przedstawione w rozprawie, podbudowane teorią rozważania potwierdzają prawną złożoność problemów występujących w praktyce. Nie jest łatwo rozwiązywać je na bieżąco, co wynika ze słabo obudowanej teoretycznie i nienajlepszej jakościowo regulacji prawnej oraz jej zmiennej interpretacji przez organy stosujące prawo, przede wszystkim przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych. W pracy podkreślano, że przekształca się również rzeczywistość społeczna i gospodarcza, w której funkcjonują relacje prawne.

Powyższe uwagi mają uzasadnić wniosek, że recenzowana rozprawa dotyczy problematyki trudnej pod względem teoretycznym, a praktycznie bardzo ważnej dla właściwie wszystkich osób aktywnych zarobkowo. W literaturze problematyka bywa zwykle przedmiotem szczegółowych opracowań dotyczących konkretnych wąskich zagadnień. Wybór tematu należy więc uznać za jak najbardziej trafny i świadczący o ambicji Doktorantki.

Tak samo za prawidłowo dobrane można uznać sformułowanie tytułu pracy: „Utrata prawa do zasiłku chorobowego i wynagrodzenia za czas niezdolności do pracy”. Wskazuje on na wąskie ujęcie problemu będącego przedmiotem rozprawy, która koncentruje się na „utracie” świadczeń, a nie rozmaitych okolicznościach pobocznych, jak nienabycie, ograniczenie lub uznanie wypłaconego świadczenia za nienależne. Następnie problem ten jest planowo (co można stwierdzić na podstawie treści rozprawy) odnoszony do jego wielorakich konsekwencji i kontekstów prawnych, z wyszczególnieniem tych wyraźnie uregulowanych i najważniejszych w praktyce.

Dzięki dostrzeżeniu i wyeksponowaniu ścisłego normatywnego powiązania zasiłku chorobowego i wynagrodzenia za czas niezdolności do pracy, a więc prawa ubezpieczeń społecznych i prawa pracy, udało się pokazać nowe wątki (np. odpowiedzialność porządkowa i dyscyplinarna pracowników za okoliczności prowadzące do utraty prawa do zasiłku i wynagrodzenia chorobowego) oraz wyeksponować pewne sprawy (np. rola trybu ustania stosunku pracy w związku z taką utratą). Niektóre z tych wątków dotychczas były

marginalizowane w rozważaniach teoretycznych (szczególnie odpowiedzialność porządkowa i dyscyplinarna).

Warto podkreślić, że wybrano temat, który jest bardzo wrażliwy społecznie i zmienny w czasie. Uwzględniono potrzeby praktyki stosowania prawa i jego ulepszania, a przede wszystkim modyfikacji opisywanej instytucji prawnej jako zjawiska nie tylko prawnego, lecz również ekonomicznego i społecznego. Właściwie w całej pracy rozpatrywana regulacja była oceniana pod kątem jej aktualności i realizacji funkcji przypisywanych tej regulacji.

Zakres pracy

Zakresem rozważań objęto przede wszystkim sytuację pracowników (np. str. 15), choć uwzględniono stosunkowo krótkie wzmianki o osobach ubezpieczonych z innych tytułów i podlegają wtedy innej regulacji prawnej (np. 2.2.3, str. 263). W związku z tym można powtórzyć stwierdzenie, że w rozprawie temat został ujęty problemowo, szeroko i z uwzględnieniem potrzeb teorii i praktyki. Stosunkowo dużo miejsca zajmują rozważania o szczególnych grupach pracowników i pragmatykach pracowniczych, co w końcowej części pracy jest nieco nużące i zaburza tok wyводу.

Pod względem przedmiotowym pracę ograniczono tylko do świadczeń z tytułu choroby. Pozwala to zachować spójność i rozsądną objętość rozprawy, ale traci się wnioski, które mogłyby wynikać z porównania przesłanek utraty prawa do innych świadczeń lub ich braku.

Poszczególne poruszane zagadnienia są opisywane dokładnie, z uwzględnieniem relacji między poszczególnymi instytucjami prawnymi i ustaleniami doktryny. Wyjątkowo tylko można wskazać kwestie, które mogłyby być w pracy zbadane głębiej. Na przykład, szczegółowo i interesująco poprowadzony jest wątek zwolnienia od pracy i jego skutków. W mojej ocenie przydatna byłaby jeszcze próba ukazania „istoty” zwolnienia od pracy i jego znaczenia prawnego, szczególnie dla wyjaśnienia różnic w skutkach nadużycia prawa do zasiłku chorobowego dla pracowników i dla innych grup ubezpieczonych (np. rozróżnienie między zwolnieniem a różnymi rodzajami urlopów, por. str. 154).

Cele badawcze i tezy

Jako główne problemy badawcze Autorka wskazała przedstawienie trzech ustaleń (na gruncie aktualnej regulacji prawnej obowiązuje bezwzględny zakaz wykonywania pracy zarobkowej w okresie zwolnienia lekarskiego; wszelkie zachowania ubezpieczonego niezdolnego do pracy niezgodne z celem zwolnienia od pracy stanowią podstawę

do pozbawienia ubezpieczonego prawa do zasiłku chorobowego oraz wynagrodzenia za czas niezdolności do pracy; dopuszczalne jest rozwiązanie stosunku pracy z pracownikiem nadużywającym zasiłku chorobowego bez wypowiedzenia z jego winy). Takie sformułowanie celów badawczych budzi niedosyt w stosunku do treści pracy. Wskazane przez Autorkę ustalenia stanowią właściwie rezultat analizy przepisów ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (t.j. Dz. U. z 2021 r., poz. 1133) i Kodeksu pracy. Wyjaśnieniem może być to, że w dość skromnej pod względem objętościowym i ilości badaczy literaturze prawa ubezpieczeń społecznych występują intensywnie i autorytatywnie prezentowane poglądy odmienne od przyjętych przez Doktorantkę. Jasne stanowisko w tej sprawie jest więc przykładem samodzielności intelektualnej Autorki rozprawy.

Bardziej interesujące wydają się ustalenia określone jako hipotezy szczegółowe, sformułowane we Wstępie (str. 12). Stanowią one przykład, że generalnie w pracy zebrano wiele ważnych, kontrowersyjnych i pobudzających do dyskusji problemów. Zasadniczo zgadzam się z większością dokonanych w rozprawie ustaleń szczegółowych. Jednak, mimo wnikliwych rozważań przedstawionych w treści rozprawy, wciąż mam zastrzeżenie do stwierdzenia wśród tych hipotez, że „wykonywanie pracy zarobkowej w czasie zwolnienia lekarskiego polega na osobistej aktywności osoby niezdolnej do pracy podejmowanej «w celu» osiągnięcia dochodu”. Na tle obecnego brzmienia przepisów i dotychczasowego orzecznictwa sądowego, także obserwacji Trybunału Konstytucyjnego (por. wyrok z dnia 25 lutego 2014 r., sygn. akt SK 18/13) w mojej opinii „cel” podejmowania aktywności jest jednak kwestią drugorzędną. O pracy zarobkowej decyduje osiągnięcie zarobku.

Powyższą uwagę można potraktować jako przykład, że zawarte w pracy postulaty doprecyzowania regulacji są uzasadnione. Trzeba bowiem podzielić wnioski o zbyt ogólnym brzmieniu przepisów i zbyt dużym znaczeniu występujących w nich zwrotów niedookreślonych, które przyznają decydującą rolę w ocenie konkretnych sytuacji podmiotom stosującym prawo. W rozprawie konsekwentnie poszukuje się rozwiązań prawnych, *de lege lata* i *de lege ferenda*, które zapewniłyby potrzebną zainteresowanym stabilność rozstrzygnięć i dawały jasne wskazówki dotyczące postępowania w czasie korzystania z zasiłku chorobowego i wynagrodzenia za czas niezdolności do pracy (zob. np. str. 263).

Za dokonane w rozprawie oryginalne rozwiązanie problemu naukowego można uznać przedstawienie łącznie instytucji utraty prawa do zasiłku chorobowego i wynagrodzenia za czas niezdolności do pracy oraz ich dalszych skutków w prawie ubezpieczeń społecznych i w prawie pracy, ze skromniejszym uwzględnieniem innych dziedzin prawa. Na uwagę

zasługuje także pogląd, że przy rozróżnieniu „utrata prawa do zasiłku chorobowego” od zbliżonych instytucji prawnych (np. „nienabycie prawa”) decydujące znaczenie ma czas i moment, od którego nie przysługuje zasiłek. To kryterium czasu powinno być kryterium rozróżniania między nienabyciem a utratą prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego, do zasiłku chorobowego w szczególności.

W pogłębionych analizach płynnie wykorzystywano literaturę i orzecznictwa sądowe. Regulacja prawna została poddana ocenie, której rezultatem są stosunkowo liczne i dopracowane propozycje zmian w regulacji prawnej.

Uważam, że cele pracy zasadniczo zostały osiągnięte. Dodatkową wartość pracy stanowi szczegółowy opis problemów występujących na tle stosowania obecnie obowiązujących przepisów oraz sformułowane postulaty *de lege ferenda*.

Struktura pracy

W pracy kolejno omawiane są poszczególne zagadnienia związane z utratą prawa do zasiłku chorobowego i wynagrodzenia za czas niezdolności do pracy. Materia ta została przedstawiona czytelnie i przejrzysto w pięciu rozdziałach, zgodnie ze zwykle stosowanymi w doktrynie metodami porządkowania zagadnień. Najpierw omówione są kwestie ogólne i pojęciowe, następnie, zgodnie z tytułem, zagadnienia z zakresu ubezpieczeń społecznych, a później – prawa pracy.

Strukturę pracy można zatem uznać za prawidłową. W podsumowaniach poszczególnych rozdziałów i w Zakończeniu umiejętnie zebrano wątki prezentowane w treści pracy. Przedstawione wnioski są dojrzałe.

Przy opracowywaniu tematu łączącego istotne problemy teoretyczne z pytaniami czysto praktycznymi potrzebne jest zachowanie odpowiednich relacji między rozważaniami o naturze ogólnej i szczegółowej. W tym przypadku udało się zachować prawidłowe proporcje.

Metodologia zastosowana w pracy

Dobór metod rozwiązania postawionych problemów nie budzi zastrzeżeń. Przeprowadzono staranną analizę dogmatyczną obowiązującej regulacji. Szkołę Promotor można rozpoznać w rozbudowanych i dokładnych analizach historycznych.

Skorzystano z bogatego zestawu literatury, przedstawionej w szczegółowym i czytelnym spisie orzecznictwa. Niekiedy można wręcz uznać, że przywoływanie tak licznych pozycji literatury nie jest potrzebne. Dotyczy to przede wszystkim części pracy,

w której opisano poszczególne podstawy nawiązania stosunku pracy. Fragmenty, których dotyczy liczna literatura sprowadzają się do kilku akapitów zawierających podręcznikowe informacje na dany temat. Czasami też powstaje refleksja, czy celowe jest powoływanie literatury w najbardziej podstawowych lub kontrowersyjnych sprawach. Przykładowo ciekawe byłoby zapoznanie się z wynikami bardziej rozbudowanych samodzielnych poszukiwań Autorki o zdrowiu i ciąży. Wydaje się, że warto dążyć do własnego ujęcia tych zagadnień, tym bardziej, że są kluczowe w kontekście problematyki rozprawy. Z drugiej strony, czasem przywoływane są problemy zauważone „w doktrynie”, a z przypisów wynika, że to wypowiedź z „Rzeczypospolitej” (str. 102), gdy niejako osobno ten sam problem jest opisany w literaturze naukowej, a nie w tekstach popularyzatorskich.

Warsztat naukowy i technika pisania

Merytorycznie praca zasługuje na akceptację. Oczywiście z niektórymi poglądami lub wnioskami się nie zgadzam lub nie pasuje mi argumentacja, ale co do zasady praca jest utrzymana na dobrym poziomie. Jest także napisana interesująco, ładnym i zrozumiałym językiem, mimo że w wielu miejscach odnosi się do zagadnień bardzo technicznych.

Autorka wyprowadza jednoznaczne wnioski i przedstawia własne poglądy wraz z argumentacją. Poświęca uwagę ustaleniom teoretycznym i terminologicznym, które w teorii prawa ubezpieczeń społecznych same w sobie stanowią trudny i dyskusyjny problem. W tym zakresie pewnym zakłóceniem jest nie do końca wyraźne rozróżnienie między pozbawieniem a utratą prawa i zamienne, jak się wydaje, posługiwanie się określeniami „utrata” i pozbawienie” w tytułach podrozdziałów w rozdziale I oraz niewystarczające wyjaśnienie przyjętej koncepcji „nadużycia prawa do zasiłku i wynagrodzenia” i jego relacji do utraty prawa, choć w treści rozprawy „nadużycie (prawa do) zasiłku chorobowego” odgrywa ważną rolę jako kryterium oceny regulacji i zachowania ubezpieczonych.

Wyjątkowo, w niewielu przypadkach, przedstawiona argumentacja nie wydaje się wystarczająca. Na przykład inaczej niż Doktorantka postrzegam relacje norm wynikających z art. 17 i 12 ustawy o świadczeniach pieniężnych, czyli braku prawa do zasiłku ze względu na wykonywanie pracy zarobkowej i ze względu na zachowanie prawa do wynagrodzenia (moim zdaniem, ze względu na zachowanie tego uprawnienia, nie nabywa się prawa do zasiłku). Jednak trudno polemizować z jasno i wyraźnie przedstawionym poglądem, gdyż akurat w tym przypadku właściwie nie podano argumentów na jego rzecz (str. 100).

Praca inspiruje lub pobudza do dyskusji. Pozostawia przekonanie, że warto dalej zajmować się tą problematyką i zawiera sugestie wskazujące sprawy wymagające dalszego opracowywania.

Językowe i redakcyjne niedoskonałości tekstu są nieliczne. Na tle ogólnie dobrego warsztatu i udokumentowania rozważań zauważalne są niedociągnięcia stylistyczne: dość drobne, do łatwego sprawdzenia lub uzupełnienia własnym rozumowaniem czytelnika. Zgłaszane tu uwagi nie mają na celu deprecjonowania pracy, lecz raczej zmierzają w kierunku przekazania sugestii, że w niektórych sprawach „mogłoby być lepiej”. Dotyczy też sposobu prowadzenia wywodu i opracowania tekstu.

W początkowej historycznej części pracy (ok. str. 63/64) zdarza się, że brakuje niektórych danych: opisane są pewne elementy, a kilka stron dalej podana jest informacja, że kolejna nowelizacja usunęła niektóre elementy w określonym zakresie i podane są przykłady obejmujące elementy, które wcześniej nie były wymienione. W pracy zdarzają się powtórzenia (np. str. 141-142, 235, 239), brak informacji o przywołaniu nieaktualnej regulacji prawnej (str. 116) oraz powroty do danego wątku, po wprowadzeniu w międzyczasie dodatkowych tematów (str. 179-186). Może to wywołać u czytelnika niepokój, że nie ma pełnego obrazu sytuacji. Rzadko zdarza się wprowadzania wątków pobocznych, luźniej związanych z tematem, które nieco zakłócają tok wywodu (np. o ukształtowaniu zasiłku chorobowego – str. 83, podstawach nawiązania stosunku pracy – rozdział V.4). Niedoskonałości te nie są jednak na tyle liczne lub uciążliwe, żeby utrudniać odbiór dzieła i śledzenie toku wywodu.

Rozważania zawarte w końcowej części pracy (ok. str. 230-240) mogłyby być przedstawione bardziej przekrojowo. Zamieszczono kilka opisów takich samych lub zbliżonych konstrukcji. Łatwiej przyswajalne byłoby syntetyczne i zbiorcze przedstawienie tych konstrukcji. Pojawia się tu więcej informacji słabo związanych z tematem, a przynajmniej z głównym nurtem wywodu.

Wybrane problemy objęte treścią rozprawy doktorskiej

Wnioski przedstawione w pracy są opracowane na podstawie opisu regulacji i jej analizy przeprowadzanej w poszczególnych rozdziałach. Regulacja ta jest poddawana ocenie z punktu widzenia jej aktualności i możliwości zastosowania do konkretnych sytuacji.

W początkowej części pracy prezentowane są ustalenia w podstawowej kwestii pojęcia utraty prawa do zasiłku chorobowego, a w konsekwencji i wynagrodzenia za czas niezdolności do pracy. Jednoznaczne rozróżnienie jest trudne ze względu na brzmienie

przepisów. Doktorantka zaproponowała proste, „zdroworozsądkowe” rozróżnienie na podstawie czasu, kiedy dochodzi do pozbawienia danej osoby prawa do zasiłku. Jest to podejście przekonujące. Zostało efektywnie wykorzystane w pracy. Niestety zabrakło dokładniejszego omówienia praktycznych skutków takiego podejścia, np. szczegółowych konsekwencji sytuacji, gdy zasiłek został już wypłacony, gdyż przyjęto, że przysługuje do niego prawo, a dopiero później dokonano odmiennych ustaleń. Skutki te mogą wystąpić zarówno w prawie ubezpieczeń społecznych, jak i w prawie pracy. Chodzi przede wszystkim o zasygnalizowaną w rozprawie problematykę szczególnej ochrony trwałości stosunku pracy oraz o liczenie długości okresów ochronnych dla celów stosowania art. 53 Kodeksu pracy i ustalania uprawnień do świadczenia rehabilitacyjnego.

Interesujące byłyby rozważenie zmiany sytuacji pracownika po utracie prawa do zasiłku chorobowego w zakresie prawa pracy (ok. str. 178), przede wszystkim bardziej szczegółowa i rozbudowana analiza skutków stwierdzenia, że nieobecność przestaje być usprawiedliwiona, np. w zakresie wymiaru i rozkładu czasu pracy, wynagrodzenia, ewentualnej odpowiedzialności stron stosunku pracy nie tylko za nieprawidłowe korzystanie ze zwolnienia, ale też za ewentualne dalsze wynikające stąd w praktyce kwestie, na przykład za nieprawidłowe rozwiązanie stosunku pracy. Problemy te zostały zasygnalizowane choćby stwierdzeniem, że w okresie usprawiedliwionej nieobecności w pracy po złożeniu oświadczenia o odwołaniu pracownika zatrudnionego na podstawie powołania niedopuszczalne jest rozwiązanie stosunku pracy w wyniku złożonego oświadczenia i nie może się zmaterializować skutek odwołania (str. 235, zob. także str. 225). Wywołuje to pytanie o dalsze konsekwencje i sposób prawidłowego postępowania pracodawcy.

Jeżeli chodzi o rozwiązanie stosunku pracy, to nie przekonuje pogląd o możliwości rozwiązania stosunku pracy z urzędnikiem służby cywilnej naruszającym podstawowe obowiązki członka korpusu służby cywilnej mimo nieprzeprowadzenia postępowania dyscyplinarnego (str. 186). Autorka uznała, że jest to dopuszczalne, gdyż kontynuowanie zatrudnienia urzędnika może być nieuzasadnione z punktu widzenia dobra urzędu. Moim zdaniem, pogląd ten nie odpowiada aktualnemu brzmieniu przepisów oraz istocie i cechom zatrudnienia na podstawie mianowania wyrażanym, między innymi, w zamkniętym katalogu przesłanek rozwiązania stosunku pracy.

W wielu częściach pracy, przede wszystkim w środkowej części merytorycznej, gdzie poddane są analizie poszczególne występujące obecnie przesłanki utraty prawa do zasiłku chorobowego Autorka zwykle wyróżnia nurt rygorystyczny i liberalny. Opowiada się po stronie nurtu liberalnego (zob. np. str. 172) zastrzegając, że decydować powinny

okoliczności konkretnego przypadku. Stanowisko takie może wywoływać wątpliwości. Autorka jest skłonna oceniać zachowania ubezpieczonych bardzo liberalnie i ograniczać przesłanki utraty prawa do zasiłku chorobowego.

Przykładowo przy rozpatrywaniu sytuacji wykorzystywania zwolnienia niezgodnie z jego celem Autorka przywołuje korzystne dla zdrowia skutki wypoczynku i relaksu. Wydaje się natomiast, że w kontekście zwalczania nadużyć, które potencjalnie mogą występować na bardzo dużą skalę, w ustawodawstwie założono, że zwolnienie lekarskie ma się wiązać z ograniczeniami aktywności ubezpieczonego, w tym w zakresie relaksu i wypoczynku. W pewnym sensie chodzi o społeczne przekonanie, że korzystający ze zwolnienia lekarskiego powinien liczyć się z restrykcjami w zachowaniu, także dla realizacji wspomnianej w rozprawie funkcji omawianej regulacji, jaką ma być swoiste zniechęcanie do pochopnego i nieprzemyślanego uzyskiwania zwolnień. Różnica między zwolnieniami a urlopami wciąż jest wyraźna, mimo że w ujęciu teoretycznym, jak się wskazuje w literaturze i deklaracjach towarzyszących stanowieniu prawa, urlop wypoczynkowy też ma służyć regeneracji sił do pracy. Z jednej strony, wnioski i postulaty Autorki są przyjemne dla zainteresowanych i łatwe do zastosowania w praktyce. Jednak z drugiej strony, takie ujęcie może prowadzić do wypaczenia regulacji dotyczącej „wykorzystywania zwolnienia niezgodnie z jego celem” i istotnego ograniczenia sytuacji, w których miałyby ona zastosowanie. Osoba na zwolnieniu mogłaby wykonywać wszelkie aktywności, a jedynie „wykonywania pracy zarobkowej” byłoby w rzeczywistości sankcjonowane.

W moim odczuciu podobne wątpliwości wywołuje akceptacja łagodnego podejścia do pełnienia w czasie zwolnienia lekarskiego funkcji społecznych i w interesie publicznym. Z punktu widzenia wykonawcy często jest to element pracy zarobkowej (np. innego stosunku prawnego, w którym pozostaje, choćby zatrudnienia osoby pełniącej także funkcje w organach nadzorczych podmiotów powiązanych z pracodawcą, także publicznym), nawet jeżeli formalnie akurat nie za te czynności uzyskuje on wynagrodzenie. Z punktu widzenia społecznego oznaczałoby to sytuację, że osoby na szczególnie eksponowanych stanowiskach, także w administracji publicznej, mogłyby je nadal zajmować bez ryzyka utraty prawa do zasiłku chorobowego, którego podstawową funkcją jest odsunięcie od wykonywania zadań, także publicznych, osób niezdolnych do pracy.

Autorka stwierdza (str. 37), że sankcje w sferze ubezpieczeń społecznych są zbyt surowe; ale jednocześnie środki mające wzmacniać dyscyplinę pracy uznaje za w pełni uzasadnione. Zastanawiające jest, jak można to pogodzić: czy nie powinno być tak, że zbliżone środki oddziaływania społecznego z różnych dziedzin prawa działają w tym samym

kierunku. Tym bardziej, że właściwie w całej pracy prezentowane jest zasługujące na akceptację podejście uwzględniające stan świadomości prawnej zainteresowanych ubezpieczonych i ich pracodawców (np. str. 139).

Autorka zauważa, że ustawodawca kształtując ubezpieczenia chorobowe liczył się z możliwością nadużywania świadczeń z ubezpieczenia chorobowego i dlatego wprowadzał mechanizmy zapobiegawcze (np. str. 260). Krytykowane w pracy podejście rygorystyczne do utraty prawa do zasiłku może być traktowane właśnie jako mechanizm zapobiegający nadużywaniu uprawnień w konkretnych sprawach, ale też wychowawczo – w innych. Przy masowości ubezpieczeń społecznych ten wątek wychowawczego oddziaływania w poszczególnych sprawach na podobne zachowania w przyszłości chyba zasługiwał na szersze rozważenie.

Ciekawy jest również motyw rezygnacji ze zwolnienia lekarskiego jako prawa ubezpieczonego (np. ok. str. 123). Zasługuje on na dokładniejsze opracowanie. Mogłoby ono być połączone z rozważaniami dotyczącymi innych niż pracowniczy tytułów ubezpieczenia chorobowego: jak przełożyć ustalenia o pracowniczym zwolnieniu od pracy i rezygnacji z niego na te inne tytuły, np. przy wykonywaniu umowy zlecenia.

Na poziomie językowym, w niektórych fragmentach (np. ok. str. 160 – 164, też 227) nie zawsze jest jasne, czy mowa o zwolnieniu lekarskim w znaczeniu „zwolnienia od pracy” jako pewnego stanu uregulowanego prawnie, czy o samym zaświadczeniu wystawionym przez lekarza stwierdzającym niezdolność do pracy z powodu choroby (lub konieczności sprawowania opieki nad chorym członkiem rodziny, co pozostaje poza zakresem rozprawy) i z mocy prawa zwalniającym pracownika od pracy. Pomocne byłoby dokładniejsze sprecyzowanie tematu rozważań: czy to zaświadczenie traci ważność, czy traci się zasiłek.

Interesujący jest również szczegółowy wątek skutków niezgłoszenia się na badania przez pracowników mianowanych (str. 242). Można tu zauważyć pewne analogie do niezgłoszenia się ubezpieczonych na badania w ramach kontroli zwolnień lekarskich przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

Ogólna wiedza teoretyczna kandydata w dziedzinie nauk prawnych

Rozprawa wskazuje na dokładną znajomość omawianej problematyki oraz na umiejętność wykorzystywania instrumentów prawnych i naukowych do jej badania. Jako przykład można podać zwięzłe przekrojowe wprowadzenia do poszczególnych



rozdziałów lub podrozdziałów. Wskazują one na umiejętność syntezy i przekazywania informacji o głównych problemach prawnych związanych z danym zakresem materiału.

Na podkreślenie zasługuje opanowanie charakterystycznej dla prawa ubezpieczeń społecznych umiejętności, która sprawia trudność wielu prawnikom. Mianowicie Autorka sprawnie posługuje się wiedzą i konstrukcjami z różnych dziedzin prawa, nawet z prawa karnego (np. powiązanie utraty prawa do zasiłku chorobowego z wątkiem przestępczości socjalnej, jednak z pominięciem informacji, że skazania nie są liczne, ok str. 215 – 219). Co do zasady prawidłowo wykorzystywana jest przyjęta przez Autorkę terminologia.

Można zasygnalizować jedynie drobne słabości wskazujące, jak się wydaje, na potrzebę większego krytycyzmu wobec wykorzystywanej literatury, nawet pochodzącej od uznanych autorów. Dotyczy to przede wszystkim odwoływania się w rozprawie do konwencji Międzynarodowej Organizacji Pracy (str. 56, 79), przede wszystkim do starszych konwencji nr 24 i 25 z 1927 r. Później została przyjęta i ratyfikowana przez Polskę Konwencja Nr 102 MOP dotycząca minimalnych norm zabezpieczenia społecznego z 1952 r. Wiąże ona zabezpieczenie przed nadużyciami z odpowiednim stażem, jaki może być uznany za konieczny dla uniknięcia nadużyć (w zakresie zasiłków chorobowych – art. 17), lecz również z zachowaniem uprawnionego poprzedzającym okres pobierania świadczeń lub w trakcie tego okresu (art. 69). Przydatne byłoby przede wszystkim odniesienie do tych postanowień Konwencji Nr 102 MOP przedstawianych w pracy wniosków *de lege ferenda* oraz uwag o winie zainteresowanego i zaniedbaniu korzystania z dostępnej pomocy lekarskiej lub nieprzestrzegania zasad ustalonych dla korzystających ze świadczeń.

Zupełnie wyjątkowo pojawiają się nieaktualne informacje o kwestiach bardzo szczegółowych, np. o powyższych konwencjach z 1927 r. za opracowaniem z 1991 r. (str. 56) lub o dopuszczalności rozwiązania stosunku pracy z mianowania w związku z nabyciem uprawnień emerytalnych za podręcznikiem z 2005 r. (str. 239).

Umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej

Na wynikającą z ogólnej wiedzy teoretycznej Doktorantki umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej wskazują: wykazana w rozprawie doktorskiej zdolność do opanowania rozległego materiału normatywnego z różnych dziedzin prawa, dopasowania i wpisania orzecznictwa sądowego i wypowiedzi doktryny w rozpoznane przez Doktorantkę nurty oraz sformułowania własnych opinii i ocen Autorki o poszczególnych analizowanych



zagadnieniach. W pracy występują wnioski *de lege ferenda*. Są one szczegółowo dopracowane; przyjmują formę propozycji wprowadzenia konkretnych przepisów wraz z propozycjami ich brzmienia (zob. np. str. 134, 173, Zakończenie). Na szczególną uwagę zasługuje propozycja sankcji w postaci wyłączenia przedsiębiorców i osób wykonujących pracę zarobkową w ramach umów cywilnoprawnych z dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego na określony czas. Wydaje się, że taka sankcja mogłaby być potraktowana jako odpowiednik dodatkowych sankcji, które wobec pracowników może zastosować pracodawca, oprócz właściwej dla ubezpieczeń społecznych sankcji w postaci utraty prawa do zasiłku.

Zawarte w pracy rozważania odnoszą się również do stosunkowo niedawnych zmian legislacyjnych, także epizodycznych, związanych z pandemią COVID-19 (np. str. 128). Te nowe rozwiązania dopasowano do historycznego rozwoju regulacji i jej głównych konstrukcji. Uwzględniono również projekty ustaw (str. 83). Wpisanie ich w kontekst pracy wskazuje na znajomość opisywanej problematyki, jej uwarunkowań i umiejętność pracy na nowym materiale normatywnym. W wielu miejscach rozważania nawiązują zwięźle do toczących się dyskusji społecznych.

Na tej podstawie można uznać, że Doktorantka umie dostrzegać problemy prawne i proponować ich rozwiązanie przy użyciu metod właściwych dla nauk prawnych. Do sposobu stosowania tych metod nie mam zastrzeżeń.

Konkluzja

Recenzowana rozprawa dowodzi dobrej znajomości problematyki objętej badaniami i powiązanych z nią regulacji prawnych. Temat rozprawy należy do aktualnych i kontrowersyjnych zagadnień prawa ubezpieczeń społecznych i prawa pracy. Jest powiązany z poważnymi wyzwaniami, także wykraczającymi poza te dziedziny. Doktorantka szczególnie opracowała ten temat w zakresie obowiązującej regulacji prawnej i postulatów jej zmiany, wykazując przy tym opanowanie stosowania metodologii pracy naukowej w dogmatycznych naukach prawnych oraz znajomość źródeł prawa i wiedzy.

Biorąc powyższe pod uwagę stwierdzam, że recenzowana rozprawa doktorska mgr Barbary Jasienowicz-Radziejewicz „Utrata prawa do zasiłku chorobowego i wynagrodzenia za czas niezdolności do pracy” stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego oraz wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną kandydatki w zakresie prawa, a także umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Tym samym spełnia ona warunki



stawiane rozprawom doktorskim przez art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (tekst jedn. Dz. U. z 2017 r., poz. 1789) oraz może stanowić podstawę dalszych stadiów przewodu doktorskiego w celu nadania mgr Barbarze Jasienowicz-Radziejcz stopnia naukowego doktora nauk prawnych w zakresie prawa.

Opowiadam się za przyjęciem rozprawy doktorskiej i dopuszczeniem do publicznej obrony rozprawy doktorskiej stanowiącej przedmiot niniejszej recenzji.


Dorota Dzieńskiuk